

Sztuczne rogi nosorożców wkrótce zaleją czarny rynek

27 grudnia 2017

Sproszkowany róg nosorożca uważany jest w Azji za skuteczny afrodyzjak. Z tego powodu na całym świecie wybija się te zwierzęta w celu pozyskania rzekomo magicznego w działaniu rogu. Walka z kłusownikami jest syzyfową pracą, bo popyt na specyfik jest ogromny. Aby jakoś temu przeciwdziałać pojawiła się ciekawa inicjatywa tworzenia sztucznych rogów nosorożców, które są właściwie nieodróżnialne od prawdziwych trofeów.

Pomysł zebrał spore poparcie, choć nie zabrakło głosów sprzeciwu, argumentowanych tym, że podróbki mogą skutkować wzrostem wartości prawdziwych rogów. Według organizacji World Wildlife Fund (WWF), od 2007 roku liczba przypadków kłusownictwa na nosorożcach w RPA wzrosła o 9000 %. Niedochodowa organizacja ochrony zwierząt Save the Rhino szacuje, że w samym 2016 roku zabito nielegalnie ponad 1000 przedstawicieli gatunku.

Aby walczyć z mordowaniem zagrożonych wyginięciem ssaków, powstał projekt, który ma zamiar odrobinę namieszać w nielegalnym handlowaniu rogami nosorożców. Produkty mają być zupełnie nie do odróżnienia od prawdziwych rogów, zarówno z wyglądu, jak i na poziomie molekularnym. Założyciel projektu, Matthew Markus, sądzi, że zalanie czarnego rynku syntetycznymi rogami nosorożców może stać się bardziej skuteczne od dotychczasowych prób powstrzymywania kłusownictwa.

Rogi nosorożców cieszą się częściowo tak dużym popytem, ponieważ wielu ludzi wierzy w ich właściwości medyczne. Praktycy tradycyjnej medycyny azjatyckiej stosują sproszkowane rogi do leczenia na przykład raka. Nawet jeśli tylko 1 % populacji ludzi ze wschodniej Azji chciałoby nabyć prawdziwy róg nosorożca, jest to nadal ponad 10 milionów ludzi, co z

łatwością doprowadzi zwierzęta do wyginięcia. Warto jednak wiedzieć, że rogi nosorożców składają się w większości z keratyny, tej samej substancji, która buduje nasze włosy.

Pomimo braku dowodów naukowych na to, że rogi nosorożców mają jakiegokolwiek właściwości lecznicze, są one nadal towarem, za który wielu ludzi jest gotowych zapłacić horrendalne kwoty. Stąd też argumenty przeciwników projektu Markusa, którzy sądzą, że cena prawdziwych rogów może wzrosnąć jeszcze bardziej. W międzyczasie powstają inne inicjatywy, także motywowane celem ochrony nosorożców, które zakładają umieszczanie nadajników GPS wewnątrz rogów żywych zwierząt, co pomoże odstraszać oraz łapać potencjalnych kłusowników.

Autorstwo: Scarlet

Na podstawie: Futurism.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl